

Głos trąby sycza?, a nikt nie reaguje



David Wilkerson September 9, 2002

Ze wszystkich proroków Starego Testamentu, Amos mówi najwyraźniej o naszych czasach. Przekazywane przez niego proroctwo skupia się na naszej generacji tak, jakby było to publikowane w dzisiejszym wiadomościach. Rzeczywiście przesłanie Amosa, to podwójne proroctwo. Było przeznaczone nie tylko dla ludzi w jego czasach, ale również dla kogoś w naszych czasach.

Amos określił Boga, jako ryczącego lwa, gotowego uderzyć sędem na Izrael. „Gdy lew zaryczy, ktoś by się nie bał?” (Amos 3:8). Prorok ogłosił, „Bóg powstał, jak lew ryczący, gotowy do ataku na ofiarę, a kiedy ją się usłyszy ten głos lwa, musi ostrzec.”

Bóg używa Amosa do przebudzenia Izraela. Jakie było jego przesłanie? Bóg miał zamiar zesłać sęd na jego lud, za ich wielkie zło i zepsucie.

Oczywiście, Pan nigdy nie sędzi ludzi, jeżeli najpierw nie użyje proroków, by ich ostrzec. „Zaiste, nie czyni Wszchemogący Pan nic, jeżeli nie objawi swojego planu swoim sługom, prorokom” (3:7). Kiedy Amos widział zbierające się chmury sędu, musiał przemówić: „Czy nie lęka się lud, gdy w mieście zabrzmi trąba? Czy zdarza się w mieście nieszczęście, którego by Pan nie wywołał?” (3:6). Przesłanie Amosa jest przynajmniej: „Głos trąby Bożej brzmi i ostrzega Jego lud, ale nikt się tym nie przejmuje.”

Właśnie teraz niewielu chce słuchać przesłania, które mówi o sędzie. Nasz naród już jest wystraszony. Boimy się następnego ataku terrorystycznego w każdej chwili. Ekonomia wygląda bardziej czarno, niż kiedykolwiek przedtem. Ludzie mówią, „więcej już nie wytrzymam.”

Jednak Pan mówi wtedy, kiedy chce, a Jego Duch daje nam siłę do słuchania Jego Słowa, które jest przekazywane przez Jego namaszczonego sługę. Nasz Pan jest wierny i da Swojemu ludowi siłę do przetrwania wszystkiego, co może przyjąć.

Amos kieruje swoje proroctwa głównie do ludu Bożego, do kogoś w kompromisie.

Kiedy Amos prorokował, zwracał się do narodów pogańskich, otaczających Jerozolimę. Na pewno ci poganie narażali się na Boży gniew. Oni zmieniali granice Izraela, wszczynając wojny i zabijając ich dzieci.

Jednak teraz Amos powiedział, „Słuchajcie tego słowa, które wypowiedział Pan o was, synowie Izraela” (Amos 3:1). Lew ryczy na samego Izraela. Lud Boży miał być ukarany za to, że nie oddawali Panu chwały w czystości. „Tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi, dlatego was będzie kara za wszystkie wasze winy” (3:2).

W całym Piśmie Świętym rozlega się głos prawa Bożego. Mówi tak, „Czym większa miara łaski okazanej ludziom, tym większy sęd spadnie na tych ludzi, którzy zlekceważyli Bożą łaskę.” Jeżeli ludzie poznali więcej prawdy, to mają większą odpowiedzialność. Jeżeli zniekształcą prawdę, ich kara będzie podwójna.

Właśnie teraz Bóg sędzi Amerykę za jej bezbożność. Myślę o tych wszystkich przypadkach, kiedy nasz naród usunął Jego imię z życia publicznego. Jako dziecko, byłem uczony, że Ameryka była krajem chrześcijańskim, założonym przez bogobojnych ludzi, którzy starali się oddawać cześć Bogu w prawdzie. Oczywiście Południowa Afryka i inne kraje mówią o takich samych poczynkach.

Nie mam wątpliwości, że Bóg błogosławi pewne narody takie, jak Ameryka, by pomogły ewangelizować świat. Na początku ten kraj wysłał najwięcej misjonarzy na świecie. Ameryka wysłała pastorów, nauczycieli i ewangelistów na całym świecie. W tym czasie wiści ludzie w naszym kraju nie dopuszczali do zalewu nieprawości. Bogobojni przywódcy, oddani kaznodzieje i gorliwe zbory stały na straży poszanowania imienia Pańskiego.

Jednak nieprawość zaczęła się rozmnażać, a imię Boże było wyszydzane i nasz naród zaczął kochać przyjemności. Zwróciliśmy się do bogactwa, powodzenia i zdobyczy materialnych. Szybko utraciliśmy nasz gorliwość i współczucie dla ginących. Już nie jesteśmy wielkim krajem, wysyłającym misjonarzy. Zamiast tego eksportujemy ewangelię sukcesu i chciwości.

W swojej wielkiej miłości i mędrości Pan chciał oczyścić nasz naród poprzez poważne ostrzeżenia. Dopuścił suszę, powodzie, kryzysy finansowe, tornada, huragany i drastyczne zmiany pogody. Głos trąby Bożej brzmi głośnie, ale nikt się tym nie przejmuje.

Wielu kaznodziejów twierdzi, że „Bóg taki nie jest. On nie stoi za żadną z tych tragedii. Wszystko to jest sprawa diabła”. Nawet nie wyobrażacie sobie, jak bardzo tacy kaznodzieje mnie irytują. Oni nie znają Biblii. Zwróćcie uwagę na następujące słowa Amosa:

- „A chociaż to Ja zesłałem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i pozbawiłem was chleba we wszystkich waszych siołach, jednak nie nawróciliście się do mnie — mówi Pan” (4:6). Bóg mówi Jego ludowi wyrażenie, że ma zamiar spowodować wśród nich upadek ekonomiczny.
- „I chociaż to Ja wstrzymałem wam deszcz na trzy miesiące przed żniwami i spuściłem deszcz na jedno miasto, a na drugie miasto go nie spuściłem, jedno pole było złane deszczem, a drugie, na które deszczu nie zesłałem, uschło” (4:7). Pan wyrażenie panuje nad wszelką pogodą, dobrze czy źle.
- „Wtedy cięgnęli z dwóch, trzech miast do jednego miasta, aby się napić wody, a pragnienia nie zaspokoiono” (4:8). Bóg rządzi równie suszami. Właśnie teraz poszczególne stany muszą racjonować wodę z powodu poważnych braków.
- „Smagałem was posuchem i rdzą, spustoszyłem wasze ogrody i wasze winnice, i szarańcza pożarła wasze drzewa figowe i oliwne” (4:9). W ostatnich miesiącach Nowy Jork został zaatakowany przez chmury japońskich chrząszczy. One niszczyły drzewa w parku centralnym oraz wiele hektarów lasów w stanie Nowy Jork.
- „Smagałem was” (4:9). Kto jest odpowiedzialny za to wszystko? Bóg chce, by to było dla nas absolutnie jasne, że za tym stoi On. „Zesłałem na was mór jak na Egipt, wybiłem mieczem waszych młodzieńców, pozwoleń uprawdzę wasze konie i sprawię, że zaduch waszych obozów dostanie się do waszych nozdrzy, a jednak nie nawróciliście się do mnie — mówi Pan” (4:10).

Nie powiecie mi, że Pan nie stoi za tymi wszystkimi sędziami, jakie przeżywamy. Wielu kaznodziejów przedstawia Boga, jako dobrodusznego, dzieciinniego dziadka. Oczywiście, Pan jest miłosierny i łaskawy. Jednak ci pasterze nie rozumieją, że Boże sędzi są wyrazem Jego miłosierdzia i łaski. On mówi, „Wróćcie do Mnie. To Ja posłałem te kary, by oczyścić wasz naród, by zwrócić waszą uwagę. Zgrzeszyliście tak bardzo i zostaliście załepieni. Teraz sędzi jest jedynym językiem, który zrozumiecie. To wszystko dlatego, że was kocham.”

Amos prorokowa o podwójnym sędzie; nad narodem i nad kościołem.

Amos mówi o sędzi Bożym, jako „wielkim zamieszaniu i ucisku wśród nich” (3:9). Inaczej mówiąc, naród będzie przeżywał chaos i nieład z powodu wielkich ataków, przemocy i terroru.

„Nie umieją postąpić uczciwie — mówi Pan — w swoich pałacach gromadzą skarby ze zdzierstwa i grabieży” (3:10). Co Amos ma na myśli, mówi o pałacach? Mówi o tym, co my nazywamy wielkim biznesem lub korporacjami.

Pomyślcie o obecnych wydarzeniach w naszym narodzie. Wiele z najbardziej szanowanych biznesów w historii jest

sądzone za „okradanie w swoich państwach.” Instytucje, którym ufano, okamywały swoich udziałowców poprzez nieuczciwe praktyki księgowości. Tysiące pracowników straciło pracę. W międzyczasie oni uwili sobie olbrzymie gniazda dla siebie. Doprowadzając innych do ubóstwa, gromadzili dla siebie bogactwa na przyszłość.

Amos ogłasza, „Splądrowane będą twoje państwa” (3:11). Te, kiedy pewne korporacje są teraz bankrutami. Wall Street się chwieje. Jednak najstraszniejsze ze wszystkich jest to, co przepowiada Amos, czyli ataki terrorystyczne od wybrzeża do wybrzeża. „Dlatego tak mówi Wszechmogący Pan: Wróg otoczy kraj i pozbawi cię twojej mocy” (3:11). Czy słowa proroka mogą być bardziej na czasie? On ostrzega, „Wróg pozbawi cię twojej korony i splendoru. Te państwa są i bogactwa, którymi są szczyty, będą zrównane z ziemią.”

Po tym wszystkim pojawi się ekonomiczny lew, który będzie pozbawi bogactwo i dostatek tych wszystkich, którzy wzbogacili się na kradzieży. „Jak pasterz wyrwa z łwej paszczki dwa podudzia lub chrząstkę z ucha, tak zostaną wyrwani synowie Izraela. Wy, którzy siedzicie w Samarii na brzegu dywanu, a w Damaszku na wezgłowiach” (3:12).

Kiedy lew pozbawi wasz ofiar, nie zostawia nic, prócz kości. To właśnie, jak mówi Amos, ten nieprzyjaciel robi z tymi luksusowo bogatymi. Nie zostawi nic, tylko resztki z ich nieuczciwie zdobytych bogactw. Amos mówi do nich, „Myśleliście, że jesteście bezpieczni, bo macie zabezpieczenie w milionach, ale ryczący lew to wszystko pozbierze. Kiedy skończy, nie zostanie nic, prócz szkieletu.

Kochani, głos tej trąby rozbrzmiewa ponownie w Ameryce, ale nie wielu ludzi jest tym poruszonych.

Bóg mówi, że kiedy będzie nawiedzał narody sądem, nawiedzi również kościół.

Pismo Święte mówi, że sąd rozpocznie się od domu Boga. Zanim Pan uderzy jakiś naród, objawi Swoją gniew w Swoim kościele: „Słuchajcie i wiadczycie przeciwko domowi Jakuba — mówi Wszechmogący Pan, Bóg Zastępów; W dniu, w którym kara będzie zbrodni Izraela, nawiedzą też ołtarz Betelu” (Amos 3:13-14). Tu dom Jakuba reprezentuje kościół, czyli lud Boży.

Pomyśl o tym, co prorokował Amos dotychczas: Bóg z całą pewnością oszpeci każdego naród, który odwróci się od Niego. On pozwoli bezbożnym przeciwnikom ograbić i terroryzować te narody. Każdy człowiek, który zwróci się do bezbożnych przyjemności i rozwińzłości, będzie upokorzony i poniżony. Jednak wśród tych rzeczy, w centrum zainteresowania Boga był kościół. On interesował się Swoim ludem, tymi, którzy nazywają się od Jego imienia.

Nie ma znaczenia, czy nasz rząd usunie imię Boga z naszych monet, z naszych sądów, szkół czy miejsc publicznych. Nic z tych rzeczy nie smuci Boga tak bardzo, jak nieprawość w Jego kościele. Bóg wie o wszystkich niegodziwych próbach wypchnięcia Go ze społeczeństwa. Dzieł odpłaty już się zaczęły. Już teraz są oznaki Jego gniewu. Jednak najbardziej szkodzi Bogu Jego rodzina. On jest najbardziej raniony przez bezbożność Jego dzieci.

Pan zwróci uwagę na to, co dzieje się przy ołtarzu Izraela. Nazwa Betel oznacza „dom Boży, miejsce oddawania czci.” Kiedy mówiono o tych ołtarzach, „Pan jest na tym miejscu” (1 Moj. 28:16). Jakub nazwał Betel miejscem strasznym (patrz 28:17). Miał na myśli miejsce Święte, gdy Bóg objawił tam Swoją obecność.

Betel, to miejsce, w którym Jakub widział drabinę sięgającą do nieba. Było to miejsce Święte, miejsce oddawania czci, gdzie Bóg spotyka się z tymi, którzy szukali Go w wieromości. Człowiek w historii Izraela Pan określał Siebie, jako „Bóg z Betel.” Kiedy kazał Jakubowi wrócić do Betel, by odbudować tam ołtarze.

Krótko mówiąc, Bóg mówi do Izraela, „Ja będę sędzią wasz bezbożny naród. Wią będzie dręta z powodu wojen i przemocy, które przyjdą na was. Zeł! powódzie, susze, huragany i zarazy. Wasza ekonomia będzie zniszczona, a wasze bogactwa poarte. Równocześnie nawiedzą też Betel. Wylej sąd na mój lud, gdy oni zbezczycili moje ołtarze. Ukarz ich za ich fałszywe oddawanie czci.”

Tak stało się w Betel. Kiedy Jeroboam został królem, zbezczycił oddawanie czci Bogu: „Król kazał sporządzić dwa cielce ze złota i ogłosił ludowi: ..oto bogowie twoi... I kazał jednego ustawić w Betelu, a drugiego ustawić w Dan. Rzecz ta stała się pobudką do grzechu, lud bowiem pielgrzymował... i ustanowił kapłanami pierwszych lepszych z ludu, którzy nie należeli do domu Lewiego” (1 Król. 12:28-31).

Najpierw Jeroboam sporządził bożki w miejscu oddawania czci Bogu. Potem wzięły kryminalny element

społeczstwa, ludzi, którzy nie mieli serca dla Boga i ustanowił ich kapłanami. Oddawanie czci Bogu w Izraelu zostało całkowicie zbezczeszczone, gdy pochodziło z grzesznych i złych serc. Od czasu panowania Jeroboama aż do czasów Amosa Bóg odrzucił Betel, jako miejsce mieszkaniny. Wreszcie oszdił to fałszywe oddawanie czci i zniszczył te ołtarze, rozwalając je.

Dzisiaj pozostał w kościele duch Betel. Jest to odstępczy stan duchowy. Ich główny cech jest mieszanka oddawania czci, która ma przyciągnąć tłumy. Jest to zewnętrzny pokaz cielesności, pełny gorliwości i wylewności. Nie ma w tym jednak żadnej wiary. To przyciąga w dniach ostatecznych wielu ludzi. Czym bardziej ludzie wierzą, że to jest oddawanie czci Bogu, tym bardziej lepiej się stają. Pan postanowił to oszdić i ostrzega, „Jeśli bierzesz udział w takim zepsutym uwielbieniu, pomnąś swoje grzechy.”

Ponownie Bóg napomina, „Spalajcie chleby kwaszone na ofiarę dziękczynną, obwołujcie gołno ofiary dobrowolne” (Amos 4:5). Dlaczego tak mówi? Dlatego, że zakon zabrania mieszania jakiegokolwiek kwasu z ofiarami, które miały być spalane w ogniu (patrz 3 Moj. 2:11). Ponadto chleb na kwasie był przeznaczony tylko dla kapłanów. Tak samo każda ofiara dziękczynna z chleba, to miała być „bochenek przanny z oliwy i placki przanne z oliwy” (7:12).

Te przanne ofiary służyły jako ilustracja. Oznaczały chwały, które były czyste. W Piśmie wiety kwas jest typem grzesznego ciała. Czasem tak określano tręd. Boża miara jest tu wyrażona: „Wasze ofiary pochwalne są pełne cielesności. Ja przyjmę tylko te ofiary, które są poświęcone, skądane przez czyste ręce i oczyszczone serca. Nie może być żadnego kwasu ani żadnego pokazu ciała w mojej obecności.” „Któż może wstąpić na górę Pana? I kto stanie na jego wiety miejscu? Kto ma czyste dionie i niewinne serce, Kto nie skądania duszy swej ku próżności i nie przysięga obłudnie” (Psalm 24:3-4).

Zewnętrznie czciciele w Betel byli bardzo religijni. Gorliwie skądali ofiary kałdego rana. Wiernie też dawali dziesięciny. Ponownie Bóg ich zachcał, „Kałdego ranka skądajcie wasze ofiary, co trzeci dzie wasze dziesięciny” (Amos 4:4). On widział, że ci ludzie kałdy dzie rozpoczynają od oddawania czci i chwały. Z radości chodzili na wspólne zgromadzenia. Ten ruch czcicieli z Betel stał się tak popularny, że ogarnął cały region od Betel do Berszeby.

Jednak Pan ich ostrzegał: „Nie szukajcie Betelu i nie chodźcie do Gilgalu i nie pielgrzymujcie do Beerszeby, gdy Betel obróci się w nicotę” (5:5). Bóg miał zamiar wszystko zniszczyć. Miał spalić wszystkie ich ofiary chwały i uwielbienia, zaczynione kwasem. Dlaczego? Ponieważ ci ludzie „sprawiedliwo” rzucają na ziemię” (5:7).

Dzięk Bogu za przyjemne, wiety i czyste uwielbienie, które wznosi się do Niego.

Bóg nadal ma wiety, oddzielną reszkę tych, których ofiary chwały są czyste. Ci Boży wiety nie są zajęci zdobywaniem wieckich pochwał. Ich chwały brzmi, jak potłone wody. Oni są zamani przed Panem i mają dla Niego wiety szacunek. Z tego szacunku wypływają chwalebne okrzyki uwielbienia.

Jednak tłumy w kościołach zawsze szukają czegoś nowego. Chcą nowych i ekscytujących form uwielbienia Boga i szukają ich przy ołtarzach Betel, gdzie chwały brzmi gołno i radołnie. Ale uwielbienie w tych miejscach jest prowadzone przez ludzi, którzy nie pącz nad grzechem w domu Bozym. Ich modlitwy mogą być kolorowe i wylewne, ale nie ma tam obecności Chrystusa. Nie ma też ochrony przed zwiedzeniem ciała.

Prawdopodobnie branie udziału w zgromadzeniach chwały w Betel było ciekawe, ale ci czciciele nie byli zainteresowani sprawami Bozymi. Oni nie pomagali biednym, ani nie podawali ręki potrzebującym. Zamiast tego, ich chwały były pełne cielesności i kwasu. Amos napomina, „Szukajcie Pana, ... aby nie przerzucił się na dom Józefa jak ogień” (Amos 5:6). Pozwólcie też mi przekazać ostrzeżenie od Pana: czy wasz pastor nie gołosi sowa obnażającego grzech? Jełeli nie ma Bożego napominania, wzywania do pokuty i wołania, by porzucił grzech, to prawdopodobnie oddajesz czeł przy ołtarzu w Betel. Jesteł w wielkim niebezpieczeństwie zwiedzenia.

Bóg ogłosił, „Nawiedz też ołtarz Betelu, i bđd uciety narołniki ołtarza, i spadnł na ziemię” (3:14). To było dewastujące sowo. W Starym Testamencie drewniany ołtarz w wiety miał cztery rzełbione rogi, przymocowane do narołników. Te rogi były pokryte brzem i miały kształł rogów barana. Reprezentowały prawo wiety. Trzymajł się ich, przestłpca stawał pod ochronł Bożej aski. Ja, jako młody chłopiec, słyszalam wielu starszych wierłcych, którzy mówili, „Jestem bezpieczny, uchwyciłem się ł rogów ołtarza.”

Ten rodzaj więtny widzimy w ęciu Adoniasza, syna Dawida. Ten buntownik chcia? zaj?? tron Izraela, ale inny syn Dawida, Salomon, wyda? na niego wyrok ęmierci. Adoniasz spanikowany pobieg? do więtny i uchwyci? si? rogów o?tarza. Jego ęycie zosta?o zachowane.

Teraz Bóg mówi przez Amosa, ęe odetnie te niesamowite rogi ochrony. Pan mia? zamiar oderwa? rogi od o?tarza i rzuci? je na ziemi?. To oznacza?o, ęe ludzie nie b?d? ju? pod Jego ochron?. Zamiast tego b?d? otwarci na wielkie zwiedzenie. Nie b?d? mieli zabezpieczenia przez fa?szywymi doktrynami lub fa?szywym oddawaniem czci.

Widzia?em ju? straszne skutki oddawania czci przy o?tarzu bez rogów.

W Afryce t?umy przybywaj? z ca?ego ęwiata, by s?ucha? cz?owieka, który twierdzi, ęe Bóg zleci? mu prorokowanie jeszcze w ęonie matki. Szczególnie wielu Amerykanów je?dzi tam, by otrzyma? „osobiste prorocstwo” od tego cz?owieka. Jednak to przes?anie jest zupe?nie nie biblijne i blu?niercze. Ci niem?drzy poszukuj?cy s? z?apani w sid?a zwiedzenia.

Na Ba?kanach pewna prorokini twierdzi, ęe prowadzi ludzi na wycieczki do piek?a. Kobieta ta kiedy? by?a czarownic? i twierdzi, ęe kiedy? sama by?a w piekle. Ka?e ludziom k?a?? si? na pod?odze i uwolni? swój umys?, a ona poprowadzi ich w wymy?lon? podró?, któr? sama kiedy? prze?y?a. Ludzie garn? si?, by s?ucha? o jej prze?yciu. To wszystko jest niebiblijne, zupe?ne pomieszanie. Co? naprawd? z?ego jest u podstaw tej dzia?alno?ci.

W Brazylii ewangelista obiecuje uzdrowienie z raka, je?li ludzie daj? mu po 1000 dolarów. Równie? za op?at? odprawia egzorcyzmy. Ma wielu na?ladowców i staje si? bogaty za to, co mówi. Jest to zupe?nie niezgodne z Bibli? i kompletne zwiedzenie.

Ameryka te? sta?a si? najgorszym na ęwiecie handlarzem zwodnicz? ewangeli?. Jak? Chrze?cijanie stali si? analfabetami biblijnymi. Nie czytaj? S?owa Bo?ego. Nie chc? po?ci? i sp?dza? czasu w modlitwie. Zamiast tego, biegaj? tu i tam, szukaj?c nauki przyjemnej dla cia?a g?oszonej przez ewangelistów kompromisu.

Jak takie t?umy wier?cych wpadaj? w takie zwiedzenie? Jak mog? da? si? tak ęatwo sprowadzi? na manowce? Jak te wielkie masy ludzi sta?y si? ęlepe na fa?szywe uczynki cia?a? Amos mówi nam dlaczego: ich mury obronne s? zburzone z powodu grzechu. Bóg usun?? rogi z o?tarza i ludzie utracili rozeznanie. Tacy ludzie b?d? w?ród pierwszych, którzy przyjm? antychrysta.

Bóg mówi, ęe kiedy nawiedzi ko?ció?, to zamknie wszystko, co jest nieczyste.

„Skarga b?dzie we wszystkich winnicach (ko?cio?ach), gdy przejd? po?ród ciebie — mówi Pan. Na có? wam ten dzie? Pana? Wszak jest on ciemno?ci?, a nie ęwiat?o?ci?. Nienawidz? waszych ęwi?t, gardz? nimi, i nie podobaj? mi si? wasze uroczysto?ci ęwi?teczne. Nawet gdy mi sk?adacie ofiary ca?opalne i ofiary z pokarmów, nie mam w nich upodobania, a na ofiary pojednania z t?ustych waszych ciel?t nie mog? patrze?. Usu? ode mnie wrzask twoich pie?ni! I nie chc? s?ysze? brz?ku twoich harf. Niech raczej prawo tryska jak woda, a sprawiedliwo?? jak potok nie wysychaj?cy!” (Amos 5:17-24).

Bo?e poselstwo jest jasne: póki nie zacznie przep?ywa? w?ród nas sprawiedliwo??, oczyszczaj?c nasze serca, nie b?dziemy w stanie ofiarowa? Mu prawdziwej ofiary uwielbienia. Uwielbianie, które pochodzi z serca pe?nego po??dliwo?ci i chciwo?ci jest tylko ha?asem w Jego uszach. On nie przyjmie czci od tych, którzy szukaj? tylko przyjemno?ci, albo nie chc? przebacza? innym.

W?ród tych prorocznych ostrze?e? Amos przekazuje s?owo nadziei: „Szukajcie dobrego, a nie z?ego, aby?cie ęyli i aby Pan, Bóg Zast?pów, by? z wami tak, jak to mówicie! Nienawid?cie z?a, a mi?ujcie dobro i zapewnijcie prawu miejsce w bramie! Mo?e zmi?uje si? Pan, Bóg Zast?pów, nad reszt? Józefa” (5:14-15).

Zach?cam, s?uchaj przes?ania Amosa. Szukaj Pana ca?ym sercem. Pozwól, by os?dza?o ci? Jego S?owo. Wyznaj i odrzucaj grzech. Wtedy Bóg b?dzie ci b?ogos?awi? w?a?ciwym rozeznanie. B?dziesz wiedzia?, czy oddajesz cze?? przy o?tarzu w Betel. Wtedy b?dziesz w stanie oddawa? Mu cze?? w Duchu i w prawdzie.

Copyright © 2016 World Challenge, P.O. Box 260, Lindale, TX 75771, USA. Zezwala si? na kopiowanie tego przes?ania i rozprowadzanie za darmo w?ród przyjaciół.

[Download PDF](#) [1]

Links

[1] <http://worldchallenge.org/printpdf/14168/>